

Sygn. akt II Ca 124/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Cezary Klepacz (spr.)

SSO Małgorzata Klesyk

SSO Bartosz Pniewski

Protokolant: protokolant sądowy Patrycja Bogdańska

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2019 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa Banku (...) S.A. w W.

przeciwko J. M. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 17 września 2018 r. sygn. akt I C 2221/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od J. M. (1) na rzecz Banku (...) S.A. w W. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 124/19

UZASADNIENIE

Bank (...) SA w W. domagał się zasądzenia solidarnie od M. D. i J. M. (1) kwoty 64.231,48 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 62.667,19 zł od dnia 1 marca 2016 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 1 lipca 2014 roku strony zawarły umowę kredytu. Pomimo ciężącego na pozwanych zobowiązania, nie wywiązały się one z postanowień umowy, bowiem nie dokonywały płatności w ustalonej wysokości i terminach. Powód wypowiedział zatem umowę. Na kwotę dochodzoną pozwem składają się: 62.667,19 zł tytułem niespłaconego kapitału, 1.414,09 zł tytułem niespłaconych odsetek umownych i 150,20 zł tytułem niespłaconych odsetek karnych.

W odpowiedzi na pozew J. M. (1) wniosła o jego oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. Wskazała, że miała jedynie poręczyć kredyt zaciągnięty przez M. D., tymczasem okazuje się, że jest współkredytobiorcą, chociaż nie otrzymała żadnych pieniędzy z rzekomo zaciągniętego przez nią kredytu. Podniosła, że jest osobą niedowidzącą i nie

czytała umowy, dlatego uchyła się od złożonego oświadczenia woli – gdyby знаła treść umowy, nie podpisałaby jej na takich warunkach. Wskazała, że jest mężatką, a nie wdową, jak wskazano w umowie, a jej mąż nie wyraził zgody na zawarcie tej umowy. Ponadto wskazała, że nie ma zdolności kredytowej, bowiem jej dochody wynoszą około 900 zł miesięcznie.

Powód podniósł, że twierdzenie, jakoby J. M. (1) została wprowadzona w błąd przez pracownika Banku co do jej roli kredytobiorcy, jest gołosłowne, bowiem pozwana podpisała własnoręcznie umowę wraz ze wszystkimi załącznikami, w tym dyspozycję, aby kwota kredytu została przelana na rachunek wskazany w umowie. Co do uchylenia się od złożonego pod wpływem błędu oświadczenia woli powód podniósł, że pozwana nie wykazała, że błąd został wywołany przez osobę działającą w imieniu Banku, nadto przekroczony został roczny termin prekluzyjny. Powód wskazał, że wyrażenie zgody na zaciągnięcie kredytu przez męża pozwanej nie było warunkiem koniecznym zawarcia umowy, a zarzut braku zdolności kredytowej J. M. (1) jest chybiony, bowiem umowa została zawarta przez nią wspólnie z M. D..

Wyrokiem z dnia 17 września 2018 r., sygn. akt I C 2221/16, Sąd Rejonowy w Kielcach:

I. zasądził od J. M. (1) i M. D. solidarnie na rzecz Banku (...) SA w W. kwotę 64.231,48 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 62.667,19 zł za okres od dnia 1 marca 2016 roku do dnia zapłaty;

II. zasądził od J. M. (1) i M. D. solidarnie na rzecz Banku (...) SA w W. kwotę 8.217 zł tytułem kosztów procesu;

III. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od M. D. kwotę 2.212 zł tytułem nieuiszczonej części kosztów sądowych,

IV. nie obciążył J. M. (1) nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Sąd ten dokonał następujących ustaleń:

W dniu 1 lipca 2014 roku M. D. skontaktowała się telefonicznie z J. M. (1) i zapytała, czy ta poręczy kredyt, jaki miała zamiar zaciągnąć. J. M. (1) zgodziła się i tego samego dnia, kilkadziesiąt minut później, pozwane, działające jako kredytobiorcy, zawarły z Bankiem (...) SA w W. umowę nr (...) kredytu gotówkowego na cel konsumpcyjny w kwocie 70.000 zł, która miała zostać wypłacona przelewem na rachunek bankowy. Roczna stopa oprocentowania kredytu wynosiła 16%, a prowizja została ustalona na poziomie 3.500 zł. Całkowity koszt kredytu wynosił 58.049,44 zł, a całkowita kwota do zapłaty – 128.049,44 zł. Pozwane zobowiązały się dokonać spłaty kredytu wraz z odsetkami do dnia 1 lipca 2022 roku w równych, 96 miesięcznych ratach w całym okresie kredytowania, w terminach określonych w harmonogramie spłat. W § 20.1. pkt 3 lit a) umowy wskazano, że w przypadku stwierdzenia, iż warunki udzielenia kredytu nie zostały dotrzymane, gdy kredytobiorca nie zapłaci w terminie określonych w umowie rat za co najmniej dwa okresy płatności, po uprzednim wezwaniu kredytobiorcy do zapłaty zaległych rat lub ich części w terminie nie krótszym niż 7 dni od otrzymania wezwania pod rygorem wypowiedzenia umowy, bank może wypowiedzieć umowę w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Okres wypowiedzenia ustalono na 30 dni. Zgodnie z § 25 umowy od niespłaconego kredytu w terminach określonych w umowie bank pobiera podwyższone odsetki w wysokości 1,5-krotności rocznej stopy oprocentowania kredytu, nie wyższej niż czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego NBP.

We wniosku kredytowym J. M. (1) oświadczyła, że otrzymała od (...) SA informacje niezbędne do podjęcia decyzji w zakresie zaciąganego zobowiązania kredytowego, uzyskała od Banku wyjaśnienie zgłaszanych wątpliwości i ma świadomość ryzyka związanego z zaciąganiem zobowiązań kredytowych. Nadto wskazano, że J. M. (1) jest wdową.

Pozwane nie zapoznawały się z treścią podpisywanej umowy kredytu. J. M. (1), pomimo że ma problemy ze wzrokiem, nie domagała się, aby umowę wydrukować większą czcionką albo przeczytać jej treść. Zaufała M. D., że podpisując umowę, występuje w charakterze poręczyciela, mimo że pracownik banku nie używał w ogóle takiego sformułowania. Pozwane nie prosiły również o wyjaśnienie szczegółów kredytu. J. M. (1) otrzymała swój egzemplarz umowy, ale nie zapoznała się z nim.

M. D. w dacie zawierania umowy prowadziła działalność gospodarczą. Kwota udzielonego kredytu była zależna od dochodów uzyskiwanych przez kredytobiorcę, w tym przypadku – przez obie pozwane. Cała kwota udzielonego kredytu została wypłacona przez M. D. i wykorzystana przez nią w ramach prowadzonej działalności.

Gdyby J. M. (1) chciała samodzielnie zaciągnąć kredyt, najpewniej spotkałoby się z odmową Banku, z uwagi na zbyt niskie dochody. Proces zawierania umowy kredytu był taki, że najpierw należało złożyć wniosek, który był weryfikowany w oparciu o przedłożone przez wnioskodawców dokumenty finansowe, celem zbadania możliwości spłaty kredytu.

J. M. (1) jest osobą niepełnosprawną o stopniu znacznym. Utrzymuje się z renty z ZUS i zasiłku pielęgnacyjnego w kwocie około 900 zł miesięcznie.

M. D. początkowo spłacała kredyt, ale po zaprzestaniu prowadzenia działalności gospodarczej popadła w kłopoty finansowe i zaprzestała płacenia wymagalnych rat.

Umowa kredytu nr (...) została wypowiedziana.

Obecnie zadłużenie pozwanych wynosi 64.231,48 zł, na co składa się 62.667,19 zł tytułem niespłaconego kapitału, 150,20 zł tytułem odsetek karnych oraz 1.414,09 zł tytułem odsetek umownych.

Mąż pozwanej J. J. M. dowiedział się o kredycie dopiero w chwili odebrania wezwania do zapłaty.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne.

Z przedłożonej umowy jednoznacznie wynika udzielenie pozwanym kredytu.

J. M. (1) zmierzała do wykazania, że umowa ta jest nieważna, gdyż pozwana nie miała zdolności do zaciągnięcia tak wysokiego zobowiązania, a nie wyraził też na to zgody jej mąż, zaś Bank takiej zgody nie żądał, a ponadto nie wypłacono jej żadnych środków. Dodatkowo J. M. (1) zmierzała do uchylenia się od złożonego oświadczenia woli, wyrażonego poprzez złożenie podpisu pod umową, wskazując że działała w przekonaniu, iż podpisuje umowę jako poręczyciel.

Sąd uznał, że ewentualny błąd J. M. (1) byłby błędem co do prawa, co ma miejsce, gdy błędne przekonanie uczestnika czynności prawnej dotyczy obowiązku powinnego zachowania się czy skutków czynności wyznaczonych ustawą lub ustalonymi zwyczajami, a wynikających ze złożonego oświadczenia woli.

Natomiast błąd istotny, to taki, który uzasadnia przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod jego wpływem i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści. Należy tu stosować miarę rozsądnego człowieka – takiego, który po rozważnej i spokojnej analizie sytuacji nie złożyłby oświadczenia woli określonej treści. Zachowania J. M. (1) nie można uznać za takie działanie, skoro zgodziła się ona na rzekome poręczenie kredytu M. D. zaraz po otrzymaniu od niej telefonu, nie mając wcześniej wiedzy co do warunków umowy.

Jeśli oświadczenie woli zostało skierowane do innej osoby, a czynność prawna miała odpłatny charakter, jak w rozpoznawanej sprawie, to uchylenie się od jego skutków wymaga spełnienia dalszych przesłanek. Konieczne jest, by zaistniała przynajmniej jedna z trzech okoliczności odnoszących się do zachowania adresata oświadczenia woli, to jest, że wywołał on błąd, chociażby bez swojej winy, wiedział o błędzie lub z łatwością mógł błąd zauważyć. Do spełnienia tej przesłanki wystarczy, by zachowanie tej osoby było współprzyczyną błędu. Istota zagadnienia sprowadza się do związku pomiędzy wadliwością oświadczenia a nielojalną, przez co niezasługującą na ochronę, postawą jego adresata.

J. M. (1) wskazywała, że pracownik Banku przy zawieraniu umowy kredytu nie używał słowa poręczenie, a mówiła o nim jedynie M. D., której pozwana zaufała. Nadto sama pracownica Banku podpisująca z pozwanymi umowę zapewniała, że nie mogła udzielić M. D. kredytu z poręczeniem go przez J. M. (1), bowiem bank nie oferował wówczas takich kredytów.

Zgodnie ze stanowiskiem Sadu Najwyższego granicą, która wyklucza możliwość powołania się na „błąd co do prawa” jest sytuacja, gdy mylne wyobrażenie o skutkach prawnych złożonego oświadczenia woli zostało spowodowane niedbalstwem strony w zapoznaniu się z treścią składanego przez nią oświadczenia woli (tak wyrok z dnia 8 marca 2012 r., III CSK 221/11, OSNC-ZD 2013, nr 3, poz. 55). Nadto doktryna podkreśla, że do błędu w rozumieniu art. 84 k.c. nie zalicza się sytuacji, w których składający oświadczenie woli na skutek własnych zaniechań nie ma pełnej wiedzy o przedmiocie umowy bądź jej treści. Przyjmuje się wtedy, że osoba ta akceptuje zawarte w umowie postanowienia bez względu na ich treść. Tym samym nie występuje różnica pomiędzy wyobrażeniem o rzeczywistości, a stanem faktycznym, która uzasadniałaby przyjęcie błędu. Do najczęstszych wypadków zdarzeń nienoszących znamion błędu w rozumieniu art. 84 k.c. należy podpisanie umowy bez przeczytania jej treści.

Zachowania J. M. (1) polegające na złożeniu podpisu pod umową bez jej uprzedniego przeczytania czy chociażby poproszenia pracownika Banku o jej odczytanie z uwagi na problemy ze wzrokiem pozwanej nie można uznać za działanie pod wpływem błędu.

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 88 k.c., uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie. Uprawnienie do uchylenia się wygasa: w razie błędu – z upływem roku od jego wykrycia. J. M. (2) zeznał natomiast, że w styczniu 2016 roku przyszyło do pozwanej pismo z ratami do płacenia kredytu, co dowodzi, że J. M. (1) powzięła wiadomość, iż jest kredytobiorcą i kredyt nie jest spłacany zgodnie z umową. Powinna zatem przedsięwziąć właściwe kroki zmierzające do uchylenia się od skutków złożonego oświadczenia woli. Tymczasem skontaktowała się ona jedynie z M. D. i powiedziała, że nie będzie spłacać kredytu, na co usłyszała, że nie ma się co martwić, po czym sprawa ucichła. Jak wskazał J. M. (2), trwało to ponad rok. Pozwana nie złożyła żadnego pisma kierowanego do Banku, mającego na celu uchylenie się od skutków podpisania umowy kredytowej, zaś jej uprawnienie wygasło w styczniu 2017 roku.

Nie można zgodzić się z J. M. (1), że działania Banku, polegające na zawarciu umowy kredytu z osobą niemającą zdolności kredytowej, prowadziłyby do nieważności umowy. Przepis art. 70 ustawy – Prawo bankowe wskazuje, że bank uzależnia przyznanie kredytu od zdolności kredytowej kredytobiorcy, tj. zdolności do spłaty zaciągniętego kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w umowie. Kredytobiorca jest obowiązany przedłożyć na żądanie banku dokumenty i informacje niezbędne do dokonania oceny tej zdolności. Obowiązek weryfikowania zdolności kredytowej, wynikający z tego przepisu, ma charakter publicznoprawny, a jego należyte wykonanie kontrolują organy nadzoru finansowego, nie zawiera natomiast żadnego odniesienia do sfery prawa prywatnego. Udzielenie przez bank kredytu osobie niemającej zdolności kredytowej nie wywołuje zatem żadnych konsekwencji w aspekcie prywatnoprawnym tej umowy, w szczególności nie ma wpływu na jej ważność (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 7 maja 2014 r., VI ACa 945/13, LEX nr 1469473).

W swoich zeznaniach świadek O. B. – pracownik Banku udzielający pozwanym kredytu – wprawdzie wskazała, że J. M. (1), chcąc zaciągnąć kredyt w takiej wysokości, nie dostałaby go z uwagi na zbyt niskie dochody, ale występowała ona jako współkredytobiorca i do oceny zdolności kredytowej brane były pod uwagę zarówno jej dochody, jak i dochody M. D..

Co do zarzutu niewypłacenia J. M. (1) pieniędzy z udzielonego kredytu, Sąd Rejonowy podniósł, że w § 3 umowy wyraźnie wskazano, iż Bank dokonuje wypłaty kredytu jednorazowo w pełnej wysokości przelewem na wskazany w umowie rachunek bankowy. Nadto z zeznań pozwanych wynika, że kwota ta została wypłacona przez M. D. tego samego dnia. Fakt nieskorzystania przez J. M. (1) z tego kredytu nie ma znaczenia. Pomiędzy pozwanymi istniało porozumienie, że kredyt będzie spłacany przez M. D., co jednak nie wywiera skutków prawnych pomiędzy Bankiem, a jednym z kredytobiorców.

W odniesieniu do wskazania we wniosku kredytowym, że J. M. (1) jest wdową, podczas gdy jest mężatką, a jej mąż nie wyraził zgody na zaciągnięcie kredytu, Sąd Rejonowy, przywołując treść art. 37 i art. 41 k.r.o., uznał że do zawarcia umowy kredytu przez jednego z małżonków nie jest potrzebna zgoda drugiego, która ma znaczenie jedynie w zakresie

egzekwowania należności wynikających z takiej czynności prawnej, bowiem może to prowadzić do uzyskania przez wierzyciela tytułu wykonawczego przeciwko małżonkowi dłużnika.

Ubocznie podniesiono, że nawet w sytuacji, gdyby J. M. (1) nie była kredytobiorcą, a poręczycielem, to i tak ciążyłby na niej obowiązek spełnienia świadczenia solidarnie z M. D..

Ponieważ pozwane nie kwestionowały kwoty dochodzonej pozwem, która wynika z przedstawionych przez powoda dokumentów – wyciągu z ksiąg bankowych, historii zadłużenia i historii kredytu, zasądzone od J. M. (1) i M. D. solidarnie na rzecz Banku (...) SA w W. kwotę 64.231,48 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 62.667,19 zł za okres od dnia 1 marca 2016 roku do dnia zapłaty (art. 481 § 2 k.c.).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Pozwane powinny zwrócić solidarnie powodowi koszty poniesione w kwocie 8.217 zł (7.200 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, według stawki z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 w sprawie opłat za czynności radców prawnych, 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa i 1.000 zł tytułem opłaty od pozwu).

Pozostającą do zapłaty kwotę 2.212 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu (64.232 zł x 5% – 1.000 zł) nakazano pobrać od M. D., zgodnie z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Zgodnie z art. 102 k.p.c. odstąpiono od obciążania J. M. (1) kosztami sądowymi.

Apelację od tego orzeczenie wniosła J. M. (1), zarzucając Sądowi Rejonowemu:

1. błąd w ustaleniach, polegający na przyjęciu, że pozwana podpisując się pod wnioskiem kredytowym oświadczyła, że uzyskała od powoda wyjaśnienia zgłaszanych wątpliwości i ma świadomość ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu, a podpisując umowę nie zgłaszała, że ma problemy ze wzrokiem, nie żądała wydrukowania umowy z większą czcionką ani przeczytania jej treści umowy, otrzymała jeden jej egzemplarz i jest wdową, podczas gdy wszystko rozegrało się jednego dnia w godzinach popołudniowych, kiedy pozwana złożyła jedynie decyzję o przyznanej rencie i dowód osobisty, w ciągu kilkunastu minut powiedziano jej, w których miejscach ma się podpisać, pomimo że przy tak poważnej chorobie wzroku J. M. (1) musiała się bardzo blisko pochylić nad dokumentem, co musiało wzbudzić u pracownika Banku uzasadnioną wątpliwość co do postrzegania pozwanej, a nie zapewniono jej możliwości przeczytania umowy i innych dokumentów ani też nie wydrukowano umowy z większą czcionką, nie przełożono dalszego procesowania na następny dzień, by dać klientowi pełną swobodę podjęcia decyzji i wyrażenia woli, a ponadto powód nie wykazał na jakiej podstawie przyjął, że pozwana jest wdową;
2. błędne przejęcie, że gdyby J. M. (1) samodzielnie ubiegała się o kredyt, zapewne spotkałaby się z odmową Banku, z uwagi na zbyt niskie dochody, gdyż sytuację faktyczną należy odwrócić i przyjąć, że to M. D. była głównym kredytobiorcą, a dla zwiększenia jej zdolności kredytowej włączono do umowy osobę trzecią – J. M. (1), która przyszła do Banku z przeświadczeniem, że będzie poręczycielem;
3. sprzeczność zachowania powoda z zasadami współżycia społecznego, w szczególności naruszenie procedur wynikających z ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim i Regulaminu udzielania kredytów konsumpcyjnych, o którym umowa nawet nie wspomina, a nie został on doręczony pozwanej do zapoznania się; nie okazano też J. M. (1) oferty kredytowej Banku, egzemplarza umowy kredytowej i umowy otwarcia wspólnego rachunku osobistego, na który miały być przekazane środki z uruchomionego kredytu, a Bank nie zawarł umowy rachunku bankowego z J. M. (1), która nie wiedziała o rachunku nr (...) 5110 0000 0450 8020, w którym funkcjonal udzielony kredyt;
4. obrazę art. 5 k.c. w zw. z art. 36¹ § 1 i 2 k.r.o. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że zaciągnięcie kredytu konsumenckiego nie stanowiło nadużycia prawa podmiotowego poprzez domaganie się od pozwanej spłaty kredytu i pominięcie, że J. M. (2), nie mając wiedzy o zawarciu umowy, był pozbawiony możliwości sprzeciwienia się tej czynności

prawnej, a ponadto pominięcie treści § 20 ust. 1 pkt 1) i ust. 6 umowy, z którego a contrario wynika, że Bank powinien był dokonać oceny zdolności kredytowej J. M. (1);

5. obrazę art. 58 § 1 w zw. z art. 82 k.c. poprzez niezastosowanie i niedokonanie pełnej oceny pod kątem nieważności umowy, m.in. z powodu braku zdolności kredytowej pożyczkobiorcy, ogólnego rozeznania i właściwego postrzegania w czasie kilkunastu minut od wejścia do Banku do podpisania umowy;

6. obrazę art. 385³ pkt 2) i 4) k.c. poprzez przyjęcie, że J. M. (1) podpisując się pod wnioskiem kredytowym i umową, zgodziła się na jej postanowienia, podczas gdy nie były one uzgadniane z nią indywidualnie, a kształtują jej prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy, a pozwana nie miała możliwości przeczytania umowy z uwagi na małą czcionkę, jej treści zaś nie odczytano;

7. rozstrzygnięcie w punktu II zaskarżonego wyroku wbrew treści art. 102 k.p.c.

Wskazując na to, wniesiono o zmianę orzeczenia i oddalenie powództwa w całości w stosunku do J. M. (1) oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od J. M. (1) kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Zarzuty pozwanej zostały sformułowane w oderwaniu od okoliczności, w jakich doszło do zawarcia umowy w dniu 1 lipca 2014 roku.

Jak wynika z prawidłowych, bo dokonanych w oparciu o cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, oceniony zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c., ustaleń Sądu pierwszej instancji, do tej czynności prawnej doszło niezwłocznie po tym, jak M. D. skontaktowała się telefonicznie z J. M. (1) i zapytała, czy ta poręczy kredyt, jaki miała zamiar zaciągnąć. J. M. (1) zgodziła na to i już kilkadziesiąt minut później stawiała się w placówce Banku. Bez sprawdzenia, czego dotyczy umowa i jakie są jej warunki, pozwana najpierw we wniosku kredytowym oświadczyła, że otrzymała od (...) SA informacje niezbędne do podjęcia decyzji w zakresie zaciąganego zobowiązania kredytowego, uzyskała od Banku wyjaśnienie zgłaszanych wątpliwości i ma świadomość ryzyka związanego z zaciąganiem zobowiązań kredytowych, przy czym wskazano, że jest ona wdową, a następnie podpisała umowę nr (...) kredytu gotówkowego na cel konsumpcyjny w kwocie 70.000 zł, która miała zostać wypłacona przelewem na wskazany rachunek bankowy. J. M. (1) nie zapoznała się z treścią podpisywanej umowy, mimo że ma problemy ze wzrokiem, nie domagała się, aby umowę wydrukować większą czcionką albo przeczytać jej treść tej umowy. Zaufała M. D., że podpisując umowę, występuje w charakterze poręczyciela, mimo że pracownik banku nie używał w ogóle takiego sformułowania.

Bezpodstawnie zatem skarżąca powołuje się to, że wszystko rozegrało się jednego dnia w godzinach popołudniowych, złożyła ona jedynie decyzję o przyznanej rencie i dowód osobisty, w ciągu kilkunastu minut powiedziano jej, w których miejscach ma się podpisać, a pomimo poważnej choroby wzroku, nie zapewniono jej możliwości przeczytania umowy i innych dokumentów, nie wydrukowano umowy z większą czcionką ani nie przełożono dalszego procedowania na następny dzień, by dać jej możliwość pełnej swobody podjęcia decyzji i wyrażenia woli, a powód nie wykazał, na jakiej podstawie przyjął, że pozwana jest wdową, albowiem J. M. (1) nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń w tym zakresie podczas dokonywania czynności.

Zupełnie oderwane od realiów sprawy jest twierdzenie, że M. D. była głównym kredytobiorcą, a dla zwiększenia jej zdolności kredytowej włączono do umowy osobę trzecią – J. M. (1), która przyszła do Banku z przeświadczeniem, że będzie poręczycielem, a tym samym bezzasadny jest zarzut błędnego ustalenia, że gdyby J. M. (1) samodzielnie ubiegała się o kredyt, zapewne spotkałaby się z odmową Banku, z uwagi na zbyt niskie dochody (świadek O. B. –

pracownik Banku udzielający pozwanym kredytu – zeznała, że J. M. (1), chcąc zaciągnąć kredyt w takiej wysokości, nie uzyskalaby go z uwagi na zbyt niskie dochody).

Należy przy tym zauważyć, że nawet gdyby J. M. (1) nie była kredytobiorcą, a poręczycielem, to i tak ciążyłby na niej obowiązek spełnienia świadczenia solidarnie z M. D..

Chybiony jest zarzut obrazy art. 58 § 1 w zw. z art. 82 k.c. poprzez niezastosowanie i niedokonanie pełnej oceny pod kątem nieważności mowy, m.in. z powodu braku zdolności kredytowej pożyczkobiorcy, ogólnego rozeznania i właściwego postrzegania w czasie kilkunastu minut od wejścia do Banku do podpisania umowy.

Sąd Rejonowy szczegółowo wyjaśnił, że jakkolwiek przepis art. 70 ustawy – Prawo bankowe wskazuje, że bank uzależnia przyznanie kredytu od zdolności kredytowej kredytobiorcy, który w związku z tym jest obowiązany przedłożyć na żądanie banku dokumenty i informacje niezbędne do dokonania oceny tej zdolności, to obowiązek weryfikowania zdolności kredytowej ma jedynie charakter publicznoprawny, nie odnosi się natomiast do sfery prawa prywatnego, a zatem udzielenie przez bank kredytu osobie niemającej zdolności kredytowej nie ma wpływu na ważność tej czynności prawnej.

Powtórzyć należy za Sądem Rejonowym to, co zostało powiedziane na temat zachowania pozwanej w kontekście błędu co prawa, a mianowicie, że zachowanie to należy ocenić poprzez zastosowanie wzorca rozsądnego człowieka, tj. takiego, który po rozważnej i spokojnej analizie sytuacji nie złożyłby oświadczenia woli określonej treści. Zachowania J. M. (1) nie można uznać za takie, skoro zgodziła się na rzekome poręczenie kredytu M. D. w rozmowie telefonicznej z tą osobą, a zaraz potem, bez sprawdzenia warunków umowy, podpisała ją.

Niedbalstwo strony w zapoznaniu się z treścią składanego przez nią oświadczenia woli, polegające na tym, że wskutek własnego zaniechania nie ma pełnej wiedzy o przedmiocie umowy bądź jej treści, oznacza, że akceptuje ona treść umowy. Nie daje to oczywiście podstaw do uznania, że strona działała w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Co do zarzutu niedoręczenia pozwanej Regulaminu udzielania kredytów konsumpcyjnych i oferty kredytowej Banku, powtórzyć należy, iż w wniosku kredytowym podpisanym przez J. M. (1) zawarte jest jej oświadczenie (k.46), że otrzymała od (...) SA informacje niezbędne do podjęcia decyzji w zakresie zaciąganego zobowiązania kredytowego, uzyskała od Banku wyjaśnienie zgłaszanych wątpliwości i ma świadomość ryzyka związanego z zaciąganiem zobowiązań kredytowych.

Niezrozumiałe jest stwierdzenie, że J. M. (1) nie otrzymała egzemplarza umowy kredytowej, biorąc pod uwagę treść § 35 umowy, z którego wynika (k.29), że została ona sporządzona w 2 jednobrzmiących egzemplarzach, po jednym dla każdej ze stron oraz treść § 36, że kredytobiorcy potwierdzili otrzymanie jednego egzemplarza umowy.

Co do zarzutu niewypłacenia J. M. (1) pieniędzy z udzielonego kredytu, wskazać należy, iż w § 3 umowy podano (k.26), że Bank dokonuje wypłaty kredytu jednorazowo w pełnej wysokości przelewem na wskazany rachunek bankowy, a z zeznań pozwanych wynika, że kwota ta została wypłacona przez M. D. tego samego dnia.

Odnośnie do zarzutu naruszenia art. 5 k.c. w zw. z art. 36¹ § 1 i 2 k.r.o., w kontekście pominięcia skutków braku wiedzy J. M. (2) o zawartej umowie kredytowej jego żony, podnieść należy przede wszystkim, że to we wniosku kredytowym podpisanym przez J. M. (1) podano (k.43), że jest ona wdową. W tym zakresie aktualne pozostają wcześniejsze uwagi co do niedbalstwa strony (zaniechania zapoznania się z podpisywanymi dokumentami). Niezależnie od tego, Sąd Rejonowy, przywołując treść art. 37 i art. 41 k.r.o., wyjaśnił że do zawarcia takiej umowy nie była potrzebna zgoda drugiego małżonka, a jej brak ma znaczenie jedynie przy egzekwowaniu należności wynikających z tej czynności prawnej.

Zupełnie chybiony jest zarzut naruszenia art. 385³ pkt 2) i 4) k.c., albowiem sformułowany został w oparciu o nieuprawnione założenie, iż pozwana nie miała możliwości przeczytania umowy (z uwagi na zbyt małą czcionkę), a treść tej umowy nie została jej odczytana.

Prawidłowo, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, orzeczono o kosztach procesu, albowiem nie wystąpiły żadne szczególne okoliczności, o jakich mowa w art. 102 k.p.c., które uzasadniałyby odstępianie od tej zasady (nie jest wystarczające powołanie się jedynie na trudną sytuację majątkową strony).

Mając to na względzie, oddalono apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

Zgodnie z art. 98 § 1 i 3, 99 i 108 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. zasądzono od J. M. (1) na rzecz Banku (...) SA w W. kwotę 2.700 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego – wynagrodzenia pełnomocnika według stawki z § 2 pkt 6) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

SSO Małgorzata Klesyk SSO Cezary Klepacz SSO Bartosz Pniewski